№. 120. w Sobotę dnia 26. Maja 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Kirchheimbolanden, dn. 16. Maja. — Zorganizowano już zupełnie sześć kompanii, jednę kompanią roboczą, jednę pionierów i oddział artyleryi, wszystko dokładnie uzbrojone wyćwiczone stoi gotowe do boju. Pomiędzy owemi sześciu kompaniami odznaczają się szczególniéj: 1) tyrailery z dubeltówkami i kordelasami, sami strzelcy wprawni, którzy przy ćwiczeniach dowodzą, że tego, co się z ochoty i zamiłowania czyni, w kilku dniach nauczyć się można, do czego najemnik długich lat potrzebuje, 2) dwie kompanie utworzone z najdoświadczeńszych i najzaufańszych członków klubu robotników w Moguncyi, przewybornie uzbrojone, odznaczają się męztwem i poświęceniem, 3) strzelcy ze sztucerami i 4) z turnerów mogunckich utworzone muszkietery słynni z zręczności, zapału i dobrego prowadzenia się. Wzruszającą była scena, kiedy naczelnik cywilny Zitz odbierał od nich przysięgę w formie następującéj:

Przysięgamy jako wolni mężowie Niemiec, na honor nasz i sumienie nasze, posłuszeństwo naczelnikowi i dowódzcom naszym, wierność chorągwi, — że walczyć będziemy z męztwem niezachwianem za wolność i ojczyznę; że poddajemy się pod prawa wojenne i karność wojskową, i majątkiem jako też krwią naszą bronić będziemy jedności i konstytucyi Niemiec, niemniéj, że w służbie jako też po za służbą pełnić będziemy prawa honoru i przystojności z męztwem i godnością.

Zgromadzenie wielkie ludu w Offenburgu wysłało deputacyą do W. księcia badeńskiego podając żądania następujące: aby zamianował nowe ministerstwo i powołał do składu jego członków zgromadzenia narodowego Christa i Brentano, daléj aby zwołał izbę nową na podstawie nowego prawa wyborczego. Gdyby się miał temu opierać, zagrożono podobno ogłoszeniem niezwłocznem rzeczypospolitéj. — Jak się zdaje Raveaux przybył zapóźno.

Kaiserslautern, dn. 18. Maja. — Odgłos dzwonów i strzelanie z dział zapowiedziały ludowi wybór rządu tymczasowego. Wybrani przyjęli go i przyrzekli życie swoje dla jedności i wolności Niemiec poświęcić. Życzenie zatem Pfalcu całego dawne od wielu lat spełnione! Odłączenie Pfalzu od Bawaryi. Podaną przez deputowanego Schütz (z Moguncyi) dłoń braterską przyjęto z uniesieniem, i reprezentacya ludu uchwaliła jednogłośnie przymierze zaczepne i odporne z Baden i po jedrnéj, ognistéj mowie deputowanego badeńskiego poprzysięgli wszyscy majątkiem i krwią bronić wolności i jedności Niemiec. Wielu wojskowych zgromadzonych tutaj z rozmaitych państw niemieckich podali rządowi tymczasowemu plan do uzbrojenia ludu całego i utworzenia wojska ludowego w prawdziwem znaczeniu wyrazu tego. Polega on w swych głównych podstawach na zjednoczeniu wojska stojącego z gwardyą ludową, na wystawieniu siły zbrojnéj przez gminy i na wolnym wyborze dowódzców aż do komendanta batalionu. Lud zbroją według możności jak najspiesznièj.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dn. 23. Maja. — Najjaśniejszy pan przed rozpoczęciem przeglądu wojsk, w dniu zaonegdajszym, raczył znajdować się na nabożeństwie w kaplicy dworskiéj przy pałacu Łazienkowskim. Wieczór zaś, jego c. k. m. przepędzić raczył u j. o. feldmarszałka namiestnika Królestwa.

Dnia onegdajszego, jak już donieśliśmy, zjechać raczył do miasta naszego, koleją żelazną, Najjaśniejszy cesarz imć Austryacki, Franciszek Józef. Najjaśniejszy cesarz imć, monarcha nasz, powitał dostojnego gościa na dworcu kolei żelaznéj; poczém oba monarchowie udali się do pałacu Łazienkowskiego. Wieczorem monarchowie raczyli używać przejażdżki po parku.

Wczoraj teatr w Pomarańczarni Łazienkowskiéj, powtórnie został zaszczycony obecnością najjaśniejszego pana i n. cesarza Austryackiego.

W orszaku j. c. m. cesarza Austryackiego znajdują się jenerał-adjutanci: hrabia Grünne i von Kölner; pułkownik fligel-adjutant Schvarcel i fligel-adjutant major Wbrna.

JO. książe Gorczaków, tajny radzca, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze Wirtembergskim; oraz jw. baron v. Rochow jenerał-major wojsk pruskich. Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze Rossyjskim, przybyli z Petersburga do Warszawy. G. warsz.

Austrya.

Poczta wiedeńska nienadeszła do Wrocławia, w dniu 23. Maja. Z teatru wojny niemasz żadnych wiadomości.

Wiedeń, d. 15. Maja. — Wczoraj przed południem o godzinie 11téj złożyli przysięgę w obec Jego ces. król. Mości w zamku Schönbrunn jego dostojność c. k. feldmarszałek-leutnant Karol książę Lichtenstein jako c. k. pierwszy najwyższy ochmistrz i jego excell. były najwyższy kuchmistrz Karol hr. Lanckoroński, jako teraźniejszy c. k. najwyższy podkomorzy. W południe odbyło się przedstawienie wspomnionego księcia w c. k. sali ceremonialnéj w obec całego c. k. dworu.

Odezwa do Węgier.

Występna partya pod wodzą wyzutych z sumienia wichrzycieli, — dopuściwszy się mnóstwa zbrodni i wyczerpawszy wszystkie środki kłamstwa i omamienia aby was do zdradzieckiego nakłonić przeniewierstwa i zerwać ów związek który od tylu lat ludy nasze w spokojnéj łączył jedności, — jawną prowadzi wojnę z waszym królem dla pozbawienia go jego praw nieprzeżytych i przywłaszczenia sobie samym władzy nad wami i cudzéj własności. Pod złudnym pozorem, jakoby wasza narodowość i wasza wolność była w niebezpieczeństwie, poświęca krew waszych braci i synów, — własność spokojnych obywateli — dobry byt waszego kwitnącego kraju — i powołuje was do broni przeciwko nam, przeciwko królowi który wszystkim ludom swoim — takim nawet którzy żadnéj nie mieli — wolną nadał konstytucyą, takową wszystkim narodowościom swojego wielkiego państwa zabezpieczył i wszystkim równe zapewnił uprawnienie. Lecz nieogranicza się na tém występném poczęciu owa partya. Niezważając na nasze poważne napomnienia, szuka głównéj podpory swojéj w zakale obcych krajów, Tysiąc awanturników i wichrzycieli, ludzie bez mienia i obyczajów, wspólnością jedynie zbrodniczych zamiarów połączeni, zostają na jéj żołdzie; już się oni stali przywódzcemi buntu; waszym kosztem, waszą krwią okupione być mają ich sromotne plany. — Wy sami jesteście ślepem narzędziem obcych intryg dążących do obalenia w innych także krajach prawdziwéj wolności i prawnego porządku. Takim więc występnym dążnościom koniec położyć, was od waszych ciemięzców oswobodzić, a naszéj monarchii upragniony pokój zapewnić — nienaszym tylko jest obowiązkiem i niezachwianym zamiarem, — ale również zadaniem jest każdego rządu chcącego pokój i byt dobry powierzonych mu od Opatrzności ludów zabezpieczyć, od tych powszechnych nieprzyjaciół pokoju i porządku. — Temi uczuciami powodowany dostojny sprzymierzeniec nasz N. cesarz wszech Rossyi połączył się z nami aby wspólnego zwalczyć nieprzyjaciela. Na nasze życzenie i w zupełnem porozumieniu znami wkraczają wojska jego do Węgier, aby w związku z całą naszą potęgą spieszny położyć koniec wojnie kraj wasz niszczącéj. Nieuważajcie ich jako nieprzyjaciół waszéj ojczyzny, są to przyjaciele waszego króla wspierający go najsilniéj w jego stałém przedsięwzięciu: uwolnienia Węgier od ciążącego na nich jarzma miejscowych i obcych łotrów. — Z tą samą karnością co i moje wojsko, każdemu wiernemu obywatelowi zasłużonéj udzielą opieki; z tą surowością postępować będą w poskromieniu buntu — dopóki błogosławieństwo boskie słusznéj sprawie nie odda zwycięstwa. — Dan w Schoenbrunnie 12. Maja 1849.

Franciszek Józef. Schwarzenberg.

Widownią najbliższych wypadków wojennych będą północne Węgry gdzie wojska rossyjskie stoją na punktach wejścia pod Duklą, Starą wsią, Jordanowom i Jabłonką; powstańcy zaś pod Görgeyem i Dembińskim będą usiłowali zrewolucyonizować Szląsk, Morawią a szczególniéj Galicyą. Wówczas możebnym byłoby przeniesienie teatru wojny do Galicyi.

W Komornie miała nastąpić nowa zmiana komendanta twierdzy. Po

Maku, Töröku i Esterhazym, nastąpił teraz Guyon, pochodzący z irlandzkiéj familii, ktory pierwéj służył w wojsku austryackim, następnie stał na czele pewnéj fabryki w Wiedniu, późniéj zaś przystał do partyi radykalnéj i przebrany za księdza uciekł z Wiednia do Węgier.

Feldzeugmeister i ban Kroacyi wydał przed swoim odjazdem z Zagrzebia następną proklamacyę: »Śród pilnych spraw upatrzyłem sobie wszelakoż troché czasu, by do ciebie kochany mój ludu zawitać. Gdy w jesieni od ciebie odjeżdżałem, tuszyłem sobie, że sposobu swego myślenia nie zmienisz i oprzesz się silnie wszelkim złym podszeptom, i w tém się nie zawiodłem na tobie. — W pośród ciebie zjawili się fałszywi prorocy, usiłujący cię zwieść z toru poczciwości i prawa, lecz wrodzone Tobie prawe uczucie ocaliło cię przed zabiegami kusicieli; pozostałeś jak zawsze prawym, poczciwym i wiernym. Rzucam się znowu, bym walczył za świętą sprawę, którą na zeszłorocznym sejmie uznałeś za swoję własną, a przy pożegnaniu zaklinam cię na Boga: byś porządek i pokój jako najdroższy dar swój zachował, gdyż bez porządku i pokoju nie ma prawdziwéj wolności, szczęścia ni dobra; bądź wiernym jak dotąd panującemu tobie królowi i dostojnéj dynastyi; nie odstępuj od życzenia całości monarchyi, tak jakieś to roku zeszłego przez twych zastępców przed światem oznajmił; powoduj się władzom, szanuj administracyę krajową, i wspieraj ją według możności. Tego żąda od ciebie ban twój, pragnący jedynie widzieć cię mój ludu! szczęśliwym. Bogu cię oddaję. Zagrzeb, 9. Maja. Jelaczic, m. p. ban.«

Zemlin, dn. 2. Maja. — Wczoraj odbyła się w pomieszkaniu patryarchy ważna lecz przytem i burzliwa obrada. Wszyscy deputowani a szczególnie z uciśnionéj Baczki i z Banatu, poparci przez członków zemlińskiego komitetu przedstawiali patryarsze, aby ze względu na to, iż sprawy serbskie tak w wojennym jako i dyplomatycznym zawodzie doznały wstecznego obrotu, skrócił z własnéj powagi wycznaczony na 8 Maja termin odbyć się mającéj skupczyny narodowéj, i zwołał ją na dzień 1. Maja. Upraszali go oraz, aby natychmiast wprowadził konstytucyjne, odpowiedzialne rządy do Wojewodowiny, by uzbrojono wszystkich do służby wojskowéj przydatnych, i zresztą aby to co przedsiębierze w sprawach krajowych nie czynił tajnem ludowi. Godny arcypasterz i zarządzca kraju serbskiego postępując zawsze otwarcie i troszcząc się po ojcowsku o dobro narodu odpowiedział stósownie na wszystkie te przedstawienia, i ku uspokojeniu deputowanych zaręczył uroczyście, iż według wszelkich sił swoich i z własnem poświęceniem jak potąd tak i nadal będzie doglądać dobra serbskiego narodu.

Dzienniki południowe z 6. b. m. następujące radosne publiczności swéj podają wiadomości, drukując je ogromnemi literami: »Herdy z głównego sztabu wojska serbskiego oddalony. Jeneralowi Teodorowiczowi komenda odjęta. Dowódzcą serbskiego wojska będzie podpułkownik Puffer, a naczelnikiem sztabu głównego Serb, major Stefanowicz. Jenerała Mayerhoffera kontroluje rząd ziemski. Narodna skupsztyna (zgromadzenie narodowe) za dni kilka będzie zwołana. Naród jest zbawion!« Ponieważ wszystkie te rozporządnia zjawiły się razem z przybyciem jenerała Zeisberg do Zemuna, wierzą niektórzy, że się to wszystko za rozkazem bana stało.

Zemuń. — W ogóle można powiedzieć, że lud serbski widząc patryarchę narzędziem jenerała Mayerhofera, wielce na przywódzcę niegdyś swego jest oburzony. Niechęć ta do patryarchy tak się wzmagała, że nawet spodziewano się jakiegoś gwałtownego wybuchu, któren się jednak na demonstracyi skończył, gdyż kilku członków wojewodzińskiego rządu, Zemuńskiéj żupy i kilkunastu posiadaczy ziemskich, a dziś tułaczy z backiéj żupy i banatu na patryarchę natarło, żywo i cierpko jemu przedstawiając smutny stan rzeczy, a nie dwuznacznie dając mu do zrozumienia, kto jest tego przyczyną. Sądzą powszechnie, że zwołanie »Skupsztyny« (zgromadzenie narodowe) wszystkiemu zaradzi; patryarcha jednak uporczywie jéj odmawia, aby jak się zdaje, nieprzypuścić wyboru wojewody, a tym sposobem władzę dłużéj przy sobie zachować. — Jenerał Stratymirowicz, którego siostrzeniec patryarchy major Bunczyc, wyprzeć silił się, zatrzymuje dowództwo w okręgu Czajkaszow, zaszczycony jest bowiem zaufaniem powszechnym.

— Wedle wiadomości z nad Wagu nas dochodzących wojska rossyjskie z Jordanowa obróciły się na Orawę.

Węgry.

W chwili, kiedy na nowo rozpoczyna się bój krwawy w Węgrzech, nie od rzeczy będzie dać obraz ogólny wypadków, które się dotąd tam pojawiły. — W połowie Grudnia roku zeszłego rzuciła się armia od granic Austryi niższéj pod Windischgratzem na zdobycie Węgier. Powstańcy żadnego niestawiali oporu. Wyrzeczenie się wszelkiego oporu przeciw korpusom dobrze uzbrojonym, obudziło lekceważenie nieprzyjaciela. Stracono ślad zupełny za cofającemi się kolumnami nieprzyjacielskiemi, ruszano naprzód śmiało, wzięto Budę, obsadzono Peszt i bawiono się na wzór dawnych rycerzy aż do końca Marca, trawiąc czas na sporach z ministerstwem. Węgierscy magnaci otoczyli dwór księcia pana i wmówili w niego, że przez zwłaczanie wszystko się załatwi, kraj się podda i uspokoi, a książe pan dał się nakłonić.

Cóż wtenczas czynili nieprzyjaciele? Korpus ich zniknął z oczu Austryaków po przejściu Marchy, cofnął się do górnych miast, wszystko tam pozabierał, co się dało uprowadzić, i w długich kolumnach szedł za Cissę. Pozostali partyzanci obsadzili wąwozy wszystkie ku Galicyi, otwierali komunikacie z zagranicą i sprowadzali materiały wojenne. Obsaczeniem małéj forteczki Leopoldstadt zajął się wyłącznie korpus feldmarszałka Simunicza, nieprzyjacielskiéj zaś załodze Komornu pozostawiono lewy brzeg Dunaju, brygada jedna miała uważać na szaniec przedmostowy na prawym brzegu. — Śród snujących się partyzantów nieprzyjacielskich po dolinach górnych Węgier wzdłuż Galicyi, przeszedł Schlick z korpusem dziesięcio-tysięcznym przez Duklę, Preszów, Koszyce i dotarł do Tarczal, gdzie go przewaga wstrzymała nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel wkrótce potém przeszedł Cissę, odebrał mu Koszyce, a Schlick czém śpiesznéj uchodził do Rima Szambuł, ażeby pozostać w łączności z Waitzen i Pesztem. Nakoniec po upływie trzech miesięcy postanowiła główna kwatera wyruszyć przeciw Cissie, huk armat rozległ się pod Kapolną, na lewém skrzydle niczego niedokazano, zaniedbano prawe pod Szolnokiem i tam Węgrzy odnieśli zwycięstwo. Armia Windischgrätza cofnęła się do Budy i Pesztu. Tymczasem przygotowano wszystko do otoczenia ściśléj Komornu, a bombardowanie téj fortecy się rozpoczęło. Węgrzy postanowili przyjść w odsiecz Komornowi. Z silną armią ruszyli od Szolnoka i Hatwar; Schlick najzdatniejszy z jenerałów austryackich starał się wstrzymać zapęd nieprzyjaciela, główna kwatera znów poczęła wyprawiać rekonanse, przekonała się o przewadze Węgrów i zajęła skupione stanowisko pod Pesztem. Austryacy ogolocili lewe skrzydło pod Waitzen z rezerw i nie zważali na pozycie poza Izoly. Węgrzy pozostawili główną nieprzyjacielską armią pod Pesztem, niepokojąc ją codzień huzarami, a sami z główną swą siłą rzucili się na Waitzen, rozbili tam ustawione brygady i zmusili feldmarszałka Wohlgemutha w Nitrze do cofnięcia się poza Wagę. Komorn został przez to uwolniony od oblężenia.

Prowadzenie wojny i polityczna administracya zajętéj części Węgier okazały całą niedołężność przywódzców austryackich. Księciu Windischgrätzowi odebrano nieograniczone pełnomocnictwo władzy wykonawczéj i oddano kierunek Weldenowi, rozumiejąc, że on podupadłą powagę Austryi w tych stronach podniesie. Lecz i on niczego niedokonał, jako i wzięcie naczelnego dowództwa przez młodego cesarza, żadnego nie uczyniło wrażenia, nieobudziło zapału. Cesarz rossyjski nakoniec postanowił przyjść w pomoc swojemu sprzymierzeńcowi, widząc, że rozmiary powstania węgierskiego i jego państwu zagrażają. W téj też chwili Węgrzy przerzucili się na jawną drogę rewolucyi i ogłosili ją przez wymowne usta Koszuta. Jednym śmiałym zamachem przecięte zostały wszystkie stosunki, które wiązały Węgry z domem habsburgskim. Pamiętne będą na wieki słowa, które przy téj sposobności wyrzekł Koszut: »Bóg może zawyrokować nad życiem mojém, co tylko mu się spodoba, może na mnie sprowadzić cierpienia, rusztowanie, wychylenie trucizny, wygnanie — jednego tylko na mnie nie może spuścić nieszczęścia, to jest, abym został kiedykolwiek poddanym austyackiéj dynastyi.« Dobrał też sobie Koszut ministerstwo z podobném usposobieniem i widać, że nie żartuje teraz. Minister sprawiedliwości Wukowicz zagaił posiedzenie pierwszéj izby przedłożeniem ministeryalnego programatu, w którym oświadcza, iż rząd toruje drogę wszystkiemi rewolucyjnemi środkami do rzeczypospolitéj; złożony z mężów ludu, postanowił pzeprowadzić zasady czystéj równości i wszechwładztwa ludu, z których wypłyną ustawy narodu. Zgodnie do tego oświadczenia zawiesił minister sprawiedliwości czynności królewskiéj kuryi (najwyższego sądu), sądu appellacyjnego wekslowego, sądów wekslowych w Peszcie i Preszowie i rosporządził, że wszystkie roki wekslowe przedłużają się na czas nieoznaczony. Koszut ustanowił radę łaski, w któréj zasiadują pisarz Josika i znany ze swego zapału do sprawy ojczystéj hrabia Turopolia, który żadnemu zdrajcy ojczyzny nie przebacza. Szent Jranyi został komissarzem owéj części Węgier, którą dawniéj Siedmiogrodem nazywano. Rządzący prezydent demokratycznéj rzeczypospolitéj węgierskiéj rozkazał władzom i komissarzom, aby mu niezwłocznie donosili o przypadkach zdrady sprawy ojczystéj w celu zaprowadzania sekwestracyi i administracyi w dobrach zdrajców ojczyzny.

Tymczasem obie strony wojujące skupiły swoje siły. Po odsieczy Komornu, starał się Welden armią swoją w ścilejszych ustawić stanowiskach, obsadził Budę, uważając Arad, Temeswar, Esseg za punkta oparcia. Jelaczicowi zdał zabezpieczenie południa, z rozbitkami udał się on do Esseg. Austryacy opuścili Peszt, spalili most na łyżwach i pozostawili załogę w Budzie. Wszystko wojsko austryackie cofnęło się po prawym brzegu Dunaju aż poza Komorn, aż do Preszburga i za Waag rzekę. Według umowy dowódzców austryackich i rossyjskich mają Węgrów otoczyć siecią skombinowanych ruchów i tak ich zdławić. Położenie ich jest podobne do położenia Napoleona w r. 1814., kiedy sprzymierzeńcy ze wszystkich stron dośrodkowemi ruchami przeciw niemu działali. Wówczas atoli Napoleon zaledwie miał 60,000 wojska pod swojém rozporządzeniem, a Węgrzy posiadają cztery razy większą od jego siły tak, że z łatwością potrafią przerwać koło swoich przeciwników w stósowném miejscu. Naprzód armie cesarskie szczególniéj pilnować będą wąwozów w górach karpackich pomiędzy Galicyą, Bukowiną, Mołdawią i Wołoszczyzną, a przytém nie opuszczą stanowisk na południu przy Dunaju. Tym sposobem

starać się będą zamknąć szczelnie Węgry. Aby zaś niepopaść w dawny błąd, działania odrębnie korpusami, całą usilność w tém położą, aby prząc na punkt środkowy nad Cissą, nie dać się rozbić korpusom nieprzyjacielskim. Dla tego też starają się coraz silniéj skupiać na lewém skrzydle armii cesarskiéj, a 28,000 Rossyan w Hradiszu okopuje się i otacza armatami. Drągi z osmolonemi wieńcami poutykano na wszystkich wzgórzach, a na około co dwie mile stoją czaty rossyjskie i uważają na wszelki ruch węgierski. Korpus Vogla, który uszedł przed pogonią węgierską połączył się z Rossyanami, a nad tym korpusem ma objąć dowództwo znany z wyprawy Szeli około Tarnowa i Gdowa w Galicyi jenerał major Benedek. W Morawii schwytano mnóstwo szpiegów, z tego wnoszą, że Węgrzy mają ochotę uderzyć na Rossyan. W chwili, kiedy armia austryacka sposobi się przejść w sześciu punktach przez rzekę Waag, tymczasem Węgrzy ustawili bateryą z 40 dział pod Freistadtel, dla wyjednania sobie przemocą przejścia przez Waag.

Na prawém skrzydle Jelaczic ma trudne zadanie do wykonania. Broni tylko Serbii i Kroacyi przeciw nieprzyjacielowi bardzo zręcznemu w téj stronie. Madziarowie zamierzają zdobyć Syrmią, Kroacyą i dotrzeć aż do Tryestu i ściągają ze wszystkich stron wojska ku Petrowaradynowi. Powołali wszystek lud do broni, a rekrutują zazwyczaj po kościołach. Widać jak wielkie zagraża tam Austryi niebezpieczeństwo, kiedy jen Majerhofer nie śmie się z Semlina wychylić, ze swemi ciężkiemi działami i kongrewskiemi rakietami, i nie poszedł na pomoc Karłowicom. Patryarcha Rajaczic nie lepszy od niego, i on czuje zagrażające niebezpieczeństwo sprawie austryackiéj i tuli się pod skrzydła Majerhofera. Jeżeli się sprawdzi, że Karłowice zajęli Madziarowie, to też cała Serbia w ich ręku, a Kroacya zgubiona.

Na Siedmiogród dybią wojska rossyjskie, ale dotąd nie odważyły się nań uderzyć. Armia austryacka straciła całkiem do siebie zaufanie i patrzy, jak się powiedzie z Węgrami armii rossyjskiéj. Ale i ta ostatnia nie ma natchnień, idea cesarska nie ma silnéj podstawy przeciw rzeczypospolitéj węgierskiéj, która tyle przedstawia stron wzniosłych i bohaterskich, że i we wrogach jedna cześć i uwielbienie. Wielki dziejowy dramat przed nami się teraz rozwija, a że na zasadach ludzkości i poświęcenia bez granic się wspiera, przeto nie zabraknie mu na wątku, zapowiadającym najpiękniejszą przyszłość.

W Peszcie wychodzi teraz nowe pismo p. t: der Ungar, redaktor: Gustaw Zerffy. Pierwsze numera tego pisma zawierają w swojéj urzędowéj części program rządowy Koszuta, wykład organizmu przez niego założonego rządu, i inne rozporządzenia np. Daniela Iraniego, komissarza rządowego w Peszcie, Szczepana Pataya, komendanta peszteńskiéj załogi itd.... Wedle tego dziennika zajął feldmarszałek Bem kilka przedmieść jako też folwark i wieś Mechala w bezpośrednim sąsiedztwie Temeszwaru, i ztąd to zapewne przedwczesna wiadomość o zdobyciu twierdzy, która zresztą zupełnie osaczona jest.

Galicya.

Obwieszczenie. — Odnośnie do odezwy z d. 10. Stycznia 1849., względem ogłoszenia królestwa Galicyi razem z Bukowiną i Wielkiem księstwem Krakowa w stanie oblężenia, podaje się niniejszym dodatkowo do powszechnéj wiadomości i z odwołaniem się do dekretu nadwornego z dnia 10. Października 1822., za l. 1808. zbio. ustaw sąd. rozporządza się, iż każdy pod sąd doraźny lub w miarę okoliczności, wojenny podciągniętym i podług ustaw wojennych karanym będzie, ktoby

a) tylko kusił się c. k., lub ces. rosyjskiego żołnierza uwieść do złamania wierności;

b) dopuścił się jakichkolwiek obelg naprzeciw Najjaśniejszemu cesarzowi Jmci austryackiemu, albo też Najjaś. cesarzowi rossyjskiemu; i

c) w celu przyłączenia się do ruchu rewolucyjnego, usposabiał się w piki, kosy, albo broń, lub też w ich posiadaniu dostrzeżonym został.

We Lwowie dnia 17. Maja 1849.

Hammerstein,

Jenerał jazdy i naczelnie dowodzący jenerał w Galicyi.

Myślenice 8. Maja. — Dzisiaj ruszyła tędy w pochód do Lebina rosyjska kolumna składająca się z 600 kozaków, 900 ułanów, 36 dział, 7000 pieszego żołnierza i około 500 wozów z amunicyą, bagażami i innym przyborem. Po dwudniowym dalszym pochodzie mogą już dotrzeć do pogranicznego żupaństwa Orawskiego. C. k. austr. władze postarały się o najlepszą wygodę dla tych wojsk; jakoż ztąd tylko odstawiono do ros. obozu 70 wozów z żywnością, tudzież 60 centnarów świeżego mięsa i przeszło 2000 kwart najmocniejszéj żytniówki. Piechota ma dobry pozór, lecz znacznie znużona, co nie dziw przy takich marszach forsownych. Za to jazda wyglądała wesoło, a uprząg artyleryi wyborny.

Kraków 14. Maja. — Po przekroczeniu Karpat przez korpus operacyjny, zostanie odpowiednia liczba wojska w Galicyi, poczęści dla obrony kraju przeciw ewentualnym zapędom polskich powstańców, poczęści dla utrzymania komunikacyi między korpusami operacyjnemi i armią rezerwową ściągnioną nad granicą Galicyi. — Gazetę krakowską zakazano.

Włochy.

Rzym, dn. 10. Maja. — W Rzymie pokój zupełny panuje. Oudinot podziękował tryumwirom w nader czułych wyrazach za troskliwość z jaką jeńców francuskich podejmowano, i przyrzekł wzajemność. Wczoraj wieczorem dowiedziano się o wkroczeniu 4000 Austryaków do Ferrary.

Rzym, d. 11. Maja. — Dzisiaj znaki wszelkie oznajmiają, że Oudinot, podrugi raz wzmocniony posiłkami i zaopatrzony w działa oblężnicze, rusza ku Rzymowi, dla zajęcia miasta przemocą. We wszystkich dzielnicach miasta biją dobosze do zbioru, każdy biegnie na swoje miejsce. Trymvirat każe plakaty przylepiać, w których stoi, że Oudinot nie jest Brennusem. Neapolitańczykowie dostali nauczkę niepospolitą pod Palestrina. Dziennik Alg. Zeitung zamieszcza doniesienia z Włoch jak następuje: Corriere genuese z 15. Maja powtarza z Rzymu dnia 11. t. potwierdzenie, że jenerał Garibaldi dnia 9. Maja pobił na głowę korpus 7000 Neapolitańczyków pomiędzy któremi było 800 jazdy pod Valmontone w bliskości Palestriny. Na uczczenie zwycięstwa tego oświetlono wieczorem miasto Palestrinę. Dnia 11. przed południem powrócił oddział Garibaldego do Rzymu, i został z wielkiem uniesieniem przyjętym. Tegoż samego dnia przybyło z prowincyi 4000 ludzi w pomoc do Rzymu; są to ludzie bardzo powiększéj części młodzi, i jak Contemporaneo się wyraża, zapaloną żądzą boju ożywieni. Nad umocnieniem miasta dzień i noc pracowano. Spodziewano się zaczepki nowéj ze strony Francuzów, i Hiszpanie, którzy w Fiumicino wylądowali, także jak się zdaje, dnia 10. posunęli się w górę Tybru. Tymczasem tenże dziennik genueński w przypisku tak daléj powiada: »W téj chwili nadpłynął statek parowy Ville de Marseille i przywiózł wiadomość, iż dnia 13. w Civitavecchii powszechnie sądzono, że Oudinot podrugiraz nieuderzył jeszcze na Rzym, ale raczéj z tryumwirami rozpoczął układy. — Według Monitora toskańskiego podobno Rusconi, minister spraw zagranicznych w towarzystwie Percantiniego wyjechał do Paryża. — W skutek wydalenia posła rzymskiego, Dr. Maestri, z Florencyi, którego pod zasłoną wojskową do granicy rzymskiéj odprowadzono, chciano w Rzymie konsula toskańskiego, Pandolfi, w sposób podobny do domu odesłać; ale na prośbę Maestrego poprzestano na prostem wydaleniu. — Z Bolonii niemamy świeżych wiadomości. — Dziennik turyński Concordia utrzymuje, że jenerał Chrzanowski zażądał od rządu piemontskiego dymissyi, i takową otrzymał. Jenerała Bès, który się w wojnie ostatniéj odznaczył, usunięto z posady jako jenerała dywizyi, i z missyą szczególną do Prus wysłano. W miejsce jego wstąpił Marchese Scatti. Wszelkim oficerom i urzędnikom wojskowym w Piemoncie zakazano brać udziału w związkach politycznych lub klubach.

Neapol, dn. 9. Maja. — Król miał przedwczoraj przybyć znowu do Gaety. Aresztowania tych, którzy udział mieli w powstaniu dnia 15. Maja r. z., jako też podejrzanych tylko o wspólnictwo coraz liczniejsze, podobno liczba ich dochodzi już do 800. Francuzi tutaj mieszkający mocno są zagniewani na wyprawę francuską przeciw Rzymowi, i głośno oburzenie swoje objawiają.

Wiadomości poprzednie doniosły o widokach porozumienia się pomiędzy Rzymem a Francuzami, teraz zaś dowiadujemy się, że w Rzymie robią jaknajwiększe przygotowanie do obrony, i że rząd rzymski wolałby się raczéj w gruzach zagrzebać, aniżeli jakiemubądź mocarstwu, czy to Francuzom, czy Austryakom lub Neapolitańczykom, bramy miasta otworzyć. — Podobnież wieść o poddaniu się Bollonii wcale się niepotwierdza. Miasto to opiera się jeszcze z rozpaczą mimo bombardowania okropnego, jak to nawet gazeta rządowa medyolańska przyznaje. Jenerał Wimpfen zażądał podobno znacznych posiłków dla zmuszenia miasta tego do poddania się. Dziennik ten urzędowy powiada, że posiłki żądane nadejść mają dnia 14. pod Bolonią. Inna znów korespondencya donosi o wycieczce oblężonych, w któréj kilka dział zdobyć mieli. Austryacy przysłali podobno kilkanaście wozów z rannymi do Modeny. W Liworno Austryacy rozstrzelali znaczną liczbę osób. Korespondent jeden z Medyolanu daje pod 12. m. b. obraz następujący stosunków tamtejszych: »Niebędąc świadkiem naocznym trudno sobie wyobrazić stan miasta naszego. Nienawiści wzajemnéj pomiędzy Austryakami a Lombardami niepodobna opisać. Pomiędzy zwycięzcami a zwyciężonymi objawiają się wciąż tajne i jawne postępki nieprzyjacielskie. Kiedy Austryak, chcąc coś kupić, przychodzi do kramu, odpowiadają mu, że niema przedmiotu tego; a kiedy palcem go wskaże, mówią, że to nie na sprzedaż. Jeżeli zaś przyzwolą na sprzedaż, to za cenę niesłychaną. Austryak powiada więc, że sobie przemocą weźmie. Na to kupiec lombardzki odrzecze »No daléj, jedno złodziejstwo mniéj lub więcéj, nie stanowi żadnéj różnicy.« — Radetzki rozporządził nabór pomiędzy krajowcami. Po niejakim czasie rozpoczęła się dezercia w liczbie około 60. Marszałek podaje do wiadomości publicznéj, że w miejsce każdego dezertera zastępcę losem wyznaczą. Zaledwo rozporządzenie to ogłoszono, aliści dezercie od 60 na 720 wzrastają. Delegacya odbiera rozkaz, aby dzień do losowania wyznaczyła. Wypełnia go ściśle, ale wieśniak żaden się niestawia. Marszałek cofa rozporządzenie, gdyż widzi, iż to próżne usilowania. Lecz za to nikt mu nie jest wdzięczny, owszem tryumfują z tego i szukają nowego starcia się, w nadziei zawsze, iż godzina wolności jednak kiedyś wybije. — Dnia 1. Maja spostrzega kilku ludzi chorągiew na téj części cytadeli, którą Węgrzy obsadzili. Coby to miało znaczyć? Domysły tuż pod ręką, i niedługo w mieście całem mówią, że Węgrzy się zbuntowali i zatknęli

chorągiew wolności. Biega lud po ulicach i ściska się z radości. Późniéj przekonywają się, że chorągiew mniemana jest tylko umajenie cytadeli. Nigdy między Lombardami a Aystryakami nie przyjdzie do zgody. Radetzki, ów starzec energiczny, sam teraz zaczyna powątpiewać o osiągnieniu celu zamierzonego, i wie bardzo dobrze, że każdéj chwili wybuchu nowego spodziewać się może.« — O mieście Palermo dowiadujemy się, że to 29. Kwietnia na nowo powstało. Oświadczyło się stanowczo za wojną, ustanowiło nowy rząd prowizoryjny, i gotowem jest stawić opór wszelki Neapolitańczykom. — Listy z Neapolu donoszą pod dniem 5. Maja, że mieszkańcy miasta Palermo dnia 2. i 3. t. dzielnie walczyli i Neapolitańczyków na lądzie i na wodzie odparli. Scordabo stał na czele ludu. Anglicy wylądowali w 2000 ludzi, dla dania opieki krajowcom swoim.

Francya.

Paryż 20. Maja. — Dzisiajszy Monitor, mimo zaręczeń na posiedzeniu wczorajszém Odilon Barrota, że do uchwały względem podwójnego dowództwa Changarniera potrzeba dni 20, jednakowoż ogłasza, w następujących słowach koniec dowództwa changarnierowskiego: w skutek uchwały z dn. 19. Maja został jenerał brygady Perrot tymczasowym naczelnym dowódzcą gwardyi narodowéj zamianowany w departamencie Sekwany. Jenerał Changarnier zatrzymuje tylko dowództwo nad pierwszą dywizyą wojska liniowego. Monitor przytém powiada urzędownie: zgromadzenie narodowe odrzuciło wczora głosami 293 na 503 wniosek ministerstwa, o przedłużenie na trzy miesiące dowództwa podwójnego Changarniera i zawieszenie z tego powodu artykułu 67 prawa o gwardyi narodowéj z d. 22. Maja 1831. roku.

Dzienniki wieczorne ogłosiły nową listę ministrów, na któréj stoją Passy, Dufaure i Lamoricière. Uważają jednak te listy za przedwczesne. Odilon Barrot oświadczył jeszcze wczora, że aż do ostatniéj chwili przed zgromadzeniem się nowéj izby nie ustąpi.

Francuski rząd podobno zaprotestował przeciw interwencyi Rossyi w Austryi i Prussach. Rzeczą jest pewną, że dziś sekretarz poselstwa Lamothe Levayer w téj sprawie wyjechał do Berlina. Tenże ma ultimatum doręczyć, w którém rząd francuski oświadcza, że jeżeli pochody wojsk rossyjskich do Austryi nie ustaną, interwencya rossyjska uważaną będzie za wypowiedzenie wojny. Drugiego pełnomocnika dyplomatycznego Ferriera wysłano z bardzo ważnemi depeszami do Wiednia.

Podania z departamentów względem wypadków wyborów są jeszcze nie pewne. Patrie, bonapartystoski dziennik powiada, że na 750 wyborców przypada na stronnictwo umiarkowanych 494, 256 socyalno demokratycznych. Wypadły więc nadspodziewanie korzystnie dla zwolenników czerwonéj rzeczypospolitéj i dla tego postrach padł na giełdę paryską. Papiery francuskie spadły o kilka procent. Podoficerowie i klubiści byli daleko popularniejszymi kandydatami, niż marszałkowie lub dawni ministrowie. Rzecz szczególniejsza, że żaden z dawniejszych prezesów zgromadzenia narodowego niezostał wybrany deputowanym, ani Buchez, ani Marie, ani nakoniec Marrast. Ostatni nawet był sprawozdawcą komitetu konstytucyjnego. Lamartine uwielbiany na początku przeszłego roku, dziś spadł tak nisko w opinii publicznéj, że go nawet w jego rodzinném mieście Macon nie wybrano na reprezentanta. Jeszcze żadnego tak wcześnie nieodkryto zdrajcy publicznego zaufania.

Emil Girardin (sławiony przez jakiegoś polityka zaściankowego z Kościańskiego w Sierpniu roku przeszłego w gazecie polskiéj) wcale niezostał wybrany, chociaż zapłacił do kassy legitymistów w klubie poitierskim 1000 franków, za popieranie swojéj kandydatury. Teraz ten Girardin postanowił zaskarżyć klub rzeczony za nadużycie zaufania (abus de confiance). Jakże się zmartwi nasz kościański polityk takim upadkiem swego męża przyszłości!!

Anglia.

Londyn. — Na wczorajszém (8. Maja) posiedzeniu izby lordów, rozpoczęto rozprawy nad drugiém odczytaniem bilu nawigacyi. Lord Lansdowne pierwszy głos zabrał. Skreślił on historyę prawa nawigacyi w Anglii od Ryszarda II., dowodził, że pozostałe zprawodawstwa żeglugi resztki są zupełnie bezpożyteczne, że należy daléj postępować drogą, którą doświadczenie tak zbawienną wykonało i znosić monopole. Summami statystycznemi, porównywając marynarkę handlową angielską z zagranicznemi, wykazywał, że marynarka handlowa Anglii nie potrzebuje się obawiać żadnéj konkurencyi. Co do kolonii, prawdziwa ich korzyść, zwłaszcza w Indyach zachodnich, wymaga koniecznie tego kroku. Wszelki monopol handlowi szkodzi. Jeżeli zaś lord Stanley oświadczył, że jego stronnictwo gotowém jest przyjąć wszystkie skutki odrzucenia bilu, on (lord Landowne) oświadcza, że rząd także przygotowanym jest na wszystkie skutki tego wypadku. — Lord Brougham, jakkolwiek stronnik wolnego handlu, oświadczył się przeciw zniesieniu tych resztek praw nawigacyi, które są dotąd bardzo potężne. Zasada wolnego handlu z prawem żeglugi nie ma nic wspólnego. Kłamliwym summom statystyki wierzyć nie należy zbytecznie. Anglia swemu systematowi dotychczasowemu winna całą potęgę na morzu, bo marynarka handlowa była szkołą dla marynarki wojennéj; osłabiać więc jéj nie należy, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Jest to ustąpienie dla nowéj szkoły reformy w finansach, a to by obronić rząd od zarzutu, że nic nie robi; krok to niestósowny, bo kraj na niebezpieczeństwo wystawia, a ministrów, którzy temu będą winni, uwalnia od zarzutu. Mówili jeszcze za bilem lordowie Granville i Argyle, przeciw bilowi lordowie Colchester i Ellenborough.

Globe donosi, że Lord Cowley, reprezentant Anglii w Frankfurcie, do Anglii przybędzie w tych dniach; podobnież pan Abercromby, poseł w Turynie.

OBWIESZCZENIE.

Położony w powiecie Ostrzeszowskim, obwodzie Rejencyi Poznańskiéj, do S. Jana 1849. tylko wydzierżawiony folwark Parzynow z należącymi doń budynkami, posadę leśną, tudzież Parzynowskim i Kobylagorskim borem w całkości, odosobniony zaś od tegoż, grunt karczemny, składający się z 3 mórg 10 □prętów i odosobniona spłaza zawierająca 208 mórg 79 □prętów (na 39 parcellów podzielona), pojedyńczo przez publiczną licytacyą więcéj dającemu sprzedane będą.

Folwark z borami, które jako jedna majętność sprzedany będzie, obejmuje:

	mórg	□pr.
a. folwark,		
podwórza i placów budowlowych	8	99
sadu	4	2
roli 158 m. 149 □p. III. kl. (jęczmienny grunt),		
« 469 « 84 « IV. kl. (owsianny grunt),		
« 260 « 138 « V. kl. (3-roczny żytny grunt),		
« 20 « 38 « VI. klassy (6-letni żytny grunt),		
Summa	909	69
łąk po 12 cetnarów do 3 cetnarów z morgi bonitowanéj, ale powiększéj części 12., 10. i 8. cetn. wydających	68	11
pastwiska	32	121
zagajenia brzozowego	8	161
dołu glinnego i ziemi nierodzajnéj	12	123
b. posada leśniczego z budynkami,	14	16
c. uprawne grunta leśne	259	14
d. boru kobylagórsk. 1178 m. 104 □p.		
e. boru parzynowsk. 940 « 4 «		
ogółem	2118	108
Summa summarum . .	3431	162
Taxa wynosi	36,070 Tal.	
Grunt karczemny oszacowany jest na	600 «	

każda zaś z parcelli 5 mórg obejmującéj na 30 do 113 Talarów oszacowana.

Postanowienie taxy jeszcze zastrzeżone jest Król. Ministerstwu finansów, które przed terminem sprzedaży nastąpi.

Do sprzedaży téj wyznaczyliśmy przed Radzcą Rejencyjnym Meerkatz we dworze Parzynowskim następujące termina:

1) 15. Czerwca przed południem o godzinie 10. do sprzedaży folwarku z borami i t. d. zawierającemi = 3431 mórg 162 □prętów,
2) 16. Czerwca zrana o godz. 8. do sprzedaży gruntu karczemnego i drobnych parcelli,

na które chęć do kupna mających niniejszém zaprasza się. Po 3ciéj godzinie z południa żaden nowy licytant już przypuszczony nie będzie. Kaucya wynosić będzie 10tą część najwyższego podania. Kondycyi sprzedaży przejrzeć można każdego czasu w Registraturze naszéj, na folwarku w Parzynowie u dzierżawcy skarbowego Hahna, w Registraturze urzędu poborowego w Ostrzeszowie i w Registraturach Król. Rejencyów w Wrocławiu i Lignicy.

Dla wiadomości nadmienia się oprócz tego, że na poczet summy kupna folwarku włącznie z borami czwartą część przed tradycyą, drugą czwartą część w przeciągu roku, a ostatnią połowę w przeciągu 3 lat po tradycyi zapłacić trzeba będzie.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1849.

Królewska Pruska Regencya.
Wydział zarządu podatków stałych, dóbr i lasów skarbowych.

Majętność Żerkowska w powiecie Wrzesińskim, położona pół mili od Warty, jest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. na 6 lat.

Powyższa majętność, składająca się z dwóch równych ekonomii, może być ogółem lub też każda ekonomia z osobna wypuszczoną. Ornéj ziemi, łąk i pastwisk znajduje się przeszło 4600 mórg, o czém w miejscu bliżéj przekonać się można. Dobra te znajdują się w dobréj kulturze, pięknych budynkach i zupełnym inwentarzem żywym i martwym. Warunki dzierżawy każdego czasu mogą być przejrzane u dziedzica tychże dóbr

Stanisława Mycielskiego w Dembnie pod Żerkowem.

Dembno, dnia 15. Maja 1849.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 24. Maja 1849.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	101⅞	—
Obligi długu skarbowego . .	3½	79½	79
Obligi premiów handlu morsk.	—	100½	100
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	—
Obligi miasta Berlina	5	98¾	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	85¼	—
" " W. X. Poznańsk.	4	—	96¾
" " dito nowe	3½	—	80
" " Pruss. Wschod.	3½	—	—
" " Pomorskie . . .	3½	93	—
" " March. Elek. i N.	3½	93¼	92¾
Frydrychsdory	—	13⅔	—
Inne monety złote po 5 tal. .	—	13⅙	12⅔
Disconto	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	3½	70¾	—

Ceny targowe w mieście POZNANIU. Dnia 23. Maja 1849. r.	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	—	—	2	8	11
Żyta . dt.	—	26	8	1	1	1
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	26	8
Owsa . dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt	—	22	3	—	24	5
Grochu . dt.	—	26	8	1	3	4
Ziemniaków dt.	—	8	11	—	10	8
Siana cetnar	—	17	6	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80% Trall. 13 Tal.